

# Lider konserwatywnych liberałów zdefraudował pieniądze?

12 kwietnia 2017

Przemysław Wipler, jeden z liderów środowiska konserwatywno-liberalnego skupionego wokół europosła Janusza Korwin-Mikkego, miał według mediów zdefraudować pieniądze Fundacji „Wolność i Nadzieja”. Wipler w specjalnie wydanym oświadczeniu pokrętnie tłumaczy się z zarzutów i zapowiada odejście z polityki, ale jednocześnie nie wspomina o chęci pozwania autora artykułu w dzienniku „Fakt”.

Śledztwo na temat funduszy Fundacji „Wolność i Nadzieja” przeprowadził Radosław Gruca z dziennika „Fakt”, powołując się przy tym na informacje uzyskane od wiceprezesa wspomnianej organizacji pozarządowej, Łukasza Wróbla. Były już współpracownik Wiplera twierdzi, że kilka dni temu poinformował prokuraturę o popełnieniu przez niego przestępstwa, które miało polegać na „wyłudzeniu mienia znacznej wartości”, co było możliwe dzięki nadużyciu zaufania względem wiceszefa Fundacji „Wolność i Nadzieja”.

Wróbel w swoim zawiadomieniu napisał, że większość wydatków fundacji była przeznaczona na prywatne wydatki Wiplera, w tym na odwiedziny w najmodniejszych i najdroższych restauracjach, bilety lotnicze do Brukseli, czy też drogie wina kupowane nieopodal domu jednego z liderów środowisk konserwatywno-liberalnych. Ogółem były poseł miał korzystać z funduszy gromadzonych od 2014 r. dzięki wsparciu jednego z przedsiębiorców oraz mniejszych darczyńców.

Sam Wipler w wydanym oświadczeniu twierdzi, że nie odpowiada za malwersacje finansowe, a cała sprawa jest jednym z wielu ataków na jego osobę, do jakich dochodziło w ostatnich latach.

Ponadto zawiadomienie do prokuratury ma być zemstą Wróbla, który nie chciał zgodzić się na poszerzenie liczby członków zarządu Fundacji. Wipler dodaje, iż błędnie zidentyfikowano wyciągi z kart, ponieważ opłacił on rachunek jednego z operatorów sieci komórkowej, co miał uczynić przez pomyłkę.

Były poseł Prawa i Sprawiedliwości poinformował przy tym, że zamierza zrezygnować z kariery politycznej i funkcji wiceprezesa Partii „Wolność”, bo nie może znieść już kolejnych ataków na swoją osobę, które mają uderzać w jego rodzinę. Jednocześnie Wipler nie wspomniał o możliwości pozwania „Faktu” za publikację na temat malwersacji w kierowanej przez niego fundacji.

Na podstawie: Fakt.pl, Wolnosc24.pl, Facebook.com

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)